...ta pocztowa uiszczona gotówką.
...r. 18 Piotrków, wtorek 25 stycznia 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY
GŁOS
TRYBUNALSKI
JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2. tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

...uczycielstwo piotrkowskie funduje karabin maszynowy

...atriotyczne stanowisko nauczycielstwa piotrkowskiego zrzeszonego w Związku Nauczycielstwa Polskiego

...niedzielę dnia 23 stycznia odbyło się ...otrkowie walne zebranie powiatowe ...ków Związku Nauczycielstwa Pol-...o.

...ed obradami, z okazji 75-ej rocznicy ...tania Styczniowego, zjazd uczcił pa... bohaterów tego powstania przez jed-...utowe milczenie.

...tępnie na wniosek prezydium zarzą... ...działu Powiatowego Z.N.P. zjazd u-... jednomyślnie zakupić dla armii ka... maszynowy z pełnym ekwipunki t.j. ...em, koniem, uprzężą i amunicją.

...owiednie fundusze zostaną złożone ... członków Związku w ciągu najbliż-... miesięcy.

...czenie karabinu nastąpi w dniu 19 ... b.r. przedstawicielowi sił zbrojnych w Piotrkowie dowódcy miejscowego garnizonu.

Dzień 19 marca został wybrany dlatego że jest to dzień, który głęboko utkwił w sercu każdego Polaka — dzień imienin Wskrzesiciela i Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego Marszałka Piłsudskiego, Honorowego Członka Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Czyn nauczycielstwa piotrkowskiego, jest nowym ogniwem wielkiego łańcucha pracy twórczej dla Państwa nauczyciela polskiego.

JÓZEF TRZEBUCHOWSKI.

Marsz. Jegorow w niełasce

MOSKWA. 24.1. Fakt niewybrania, ani na członka prezydium najwyższej rady Z. S.R.R., ani na członka rządu jest żywo komentowany w tutejszych kołach dyplomatycznych i dziennikarskich.

Narcyzy i fijołki nad Morzem Czarnym

MOSKWA. 24.1. Na Kaukazie na wybrzeżu Morza Czarnego, głównie w Abchazji, panuje niezwykle ciepła pogoda.

W Gagrach i Suchumie zakwitły narcyze, fijołki, cyklameny, róże i maliny, co normalnie bywa dopiero w marcu.

Nowe zbrojenia we Francji

podwyższą narzędzia armii o 30 proc. Fabryki wojenne ruszyły całą parą

PARYŻ. 24.1. Duże wrażenie we Francji wywołała nominacja naczelnego wodza armii francuskiej, gen. Gamelin'a, najwyższym szefem francuskich sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu.

Nominacja ta stoi w ścisłym związku z planem całkowitego przeorganizowania francuskich sił zbrojnych.

W kołach fachowych twierdzą, że na decyzję rządu francuskiego wpłynął niebywały w ostatnich czasach rozwój techniki wojskowej oraz nowa forma wojny, która maga jednolitego kierownictwa i szczegółowych przygotowań armii, celem skutecznej obrony granic w razie nagłego ataku.

W związku z reorganizacją armii nastąpi podwyższenie dotychczasowych przygotowań zbrojeniowych o 30 procent.

40 - godzinny tydzień pracy w przemyśle zbrojeniowym już zniesiono; zastąpiono go 60-godzinnym tygodniem pracy.

Wszystko nastawiono na wzmożenie produkcji w przedsiębiorstwach pracujących dla wojska i marynarki.

Francuskie fabryki zbrojeniowe ruszyły całą parą.

W kołach fachowych panuje przekonanie, że armia francuska zaopatrzy się w tym roku w najnowsze narzędzia obrony.

Szczególnie silna uwaga zwrócona będzie na rozbudowę lotnictwa i marynarki wojennej.

... uczniów i nauczyciel utonęli w Dunaju

...KARESZT. 24.1. W pobliżu Turn-Se... wywróciła się na Dunaju łódź moto-... w której znajdowało się 22 uczniów i ...yciel.

...ychczas wydobyto zwłoki 17 ucz-...

...cja ratownicza jest w toku, lecz nie ...o odnaleźć, jak dotąd 5 uczniów i ...yciela, którzy prawdopodobnie zato...

Zmiany w administracji

WARSZAWA. 24.1. Prośba p. wiceministra Jerzego Paciorkowskiego o zwolnienie z zajmowanego stanowiska — została uwzględniona.

Wiceministrem spr. wewnętrznych mianowano p. Bronisława Nakoniecznikoff Klukowskiego, obecnego wojewodę warszawskiego.

Województwo warszawskie obejmie mni. Jerzy Paciorkowski.

...hińczycy idą na Nankin

...NDYN. 24.1. Ofensywa Chińczyków ...licach Nankinu i Wuhu rozwija się ...lnie. W kilku punktach pozycje ja...ie zostały poważnie zagrożone.

...zególnie krytyczne ma być położe-... ...logi japońskiej w Wuhu. Miasto to ...lone jest od Nankinu wielkim ob-...m moczarów, przez które przejście, ... tylko Chińczycy.

...uhu jest całkowicie otoczone przez ...chińskie, a posiłki z Nankinu posu... się bardzo powoli.

W Szanghaju dowództwo japońskie zamknęło szereg dzielnic, a szczególnie Hongklu, dla cudzoziemców.

W dzielnicach tych odbywa się koncentracja wojsk, które wysyłane są koleją i samochodami na zachód do Nankinu i pod Wuhu.

Linia kolejowa między Nankinem i Wuhu jest przerwana.

Na głównym froncie w pobliżu kolei lunghaiskiej nie zanotowano żadnych poważniejszych działań.

Na półwyspie Szantung panuje niesłychany chaos. Wojska i policja chińska opuszczają poszczególne miasta, wydając je na łup tłumów.

W Weiheiwei wysadzono na ląd silny desant wojsk angielskich, przybyłych na okrętach wojennych „Sandwich"

Oddział ten obsadził gmachy i fabryki należące do Anglików.

W Langkau w odległości 100 mil od Weihaiwei wylądował oddział wojsk japońskich który starara się przedrzeć do Tsingtao.

...). Bolesław Koskowski publicysta i polityk

...RSZAWA. 24.1. Zmarł w Warszawie ...palenie płuc Bolesław Koskowski, b. ..., b. prezes Związku Dziennikarzy, ...ny publicysta „Kuriera Warszaw-...".

Tragiczna śmierć 10-letniego chłopca nad brzegiem rowu

Mieszkaniec wsi Kurzymąka, 10-letni Cyryl Włodzimierz Dąbrówka, uczeń szkoły powszechnej we wsi Kuźniewice, odległej od Kurzymąki o z górą kilometr drogi, dla skrócenia jej często chodził przez łąki.

Chłopiec ten przechodził przez łąki sam i wpadł do rowu napełnionego wodą do głębokości z górą 1 metra.

Jak wykazały pozostawione przez niego na łące ślady — zdołał się on wydostać na brzeg, ale wyczerpany z sił nie mógł dalej iść i pozostał nad brzegiem, gdzie wskutek braku opieki zmarł.

Nieszczęśliwego chłopca znaleźli dopiero jego koledzy, wracający ze szkoły i zawiadomili o wypadku jego rodzinę, która zabrała zwłoki do domu.

Szkoła nie może być terene[m]

agitacji partyjno - politycznej

Uspołecznienie młodzieży naszych szkół powszechnych i średnich nie jest bynajmniej jednoznaczne z jej — rozpolitykowaniem.

Budzenie w najmłodszym pokoleniu poczucia społecznego, zrozumienia dla otaczające rzeczywistości, dla dla żywotnych spraw państwa i narodu — jest rzeczą na wskroś potrzebną i pożyteczną. Rzeczą natomiast zgoła szkodliwą i zbędną jest wciąganie uczniów czy uczenic szkół powszechnych i średnich w wiry waśni politycznych w rozgwar przeróżnych doktryn i orienta[c]ji, mających kurs chwilowy na „giełdzie" [p]olitycznej.

Na tym też stanowisku stanęło ministerstwo oświaty i wydało zarządzenie, by „szkoła użyła wszystkich środków celem przeciwstawiania się penetracji" prądów politycznych.

„Niektóre ugrupowania polityczne — brzmi oficjalny komunikat w tej sprawie — usiłują przenikać do szkół, aby propagować wśród młodzieży szkolnej swe hasła, a nawet organizować tajne zespoły".

Centralna władza oświatowa żąda więc użycia stanowczych „środków zaradczych" a specjalnie kładzie nacisk na to, by nauczycielstwo w tej sprawie weszło w kontakt ze sferami rodzicielskimi.

„Rodzice bowiem powinni zdawać sobie sprawę, że wszelka działalność polityczna wśród młodzieży przynosi jedynie szkodę, to też rodzice powinni harmonijnie współdziałać ze szkołą, aby przeciwstawić się wciąganiu młodzieży szkolnej do jakiejkolwiek akcji politycznej".

Stanowisko, zajęte przez naczelną władzę oświatową, podzieli z uznaniem przeolbrzymia większość społeczeństwa.

Bo nie chodzi w nim bynajmniej o to, by mury szkoły przegradzały widok na otaczającą rzeczywistość, oddalały młodzież powszechnych szkół i średnich od doniosłych zażadnień, nurtujących społeczeństwo.

Zainteresowanie najmłodszego pokolenia dla tych spraw jest zupełnie zrozumiałe. Szkoła ma wszelkie prawo, a nawet i obowiązek skierować uwagę młodzieży, a też i zachęcać do współpracy w zrzeszeniach ogólnopaństwowych, dotyczących zagadnień obrony, jak np. Liga Obrony Powietrznej Państwa, czy Liga Morska i Kolonialna, Polski Czerwony Krzyż czy PolskiBiały Krzyż.

Praca nad uspołecznieniem młodzieży winna być nawet z wielką intensywnością uprawiana na terenie szkoły.

Bo krzepi ona samopoczucie obywatelskie i rozwija w młodych duszach zrozumienie wspólnoty państwowej i narodowej.

Całkiem czym innym jest jednak przenikanie w mury szkolne fermentu politycznego, atomizacji w klasie szkolnej dzieci, dopiero dojrzewających i nie posiadających odpowiedniego krytycyzmu wobec różnych agitacyjnych haseł partyjnych, za szczepianie w ich młode dusze doktryn, których znaczenia i wagi ani pojąć, ani we własnym sumieniu jeszcze rozstrzygnąć nie umieją.

Zwłaszcza jeśli doktryny wnoszą ferment wywrotowy, wynoszą na czoło to, co burzy, a nie to, co zmierza do budowy, do twórczej pracy.

Wiemy pdzecież że właśnie tu, w murach naszych szkół, najchętniej próbują sobie ścielić gniazdka elementy wywrotowe, że przemycają swą „bibułę" i tworzą swe „jaczejki" najbardziej radykalne ugrupowania z komuną na czele.

Czynią to oczywiście pod pokryw[ą] ściślejszej konspiracji, oddziaływują[c] [uro]kiem tajności na wyobraźnię swych [...]

Szkoła nie może być terenem te[j ...]ty". Bez względu na to, z jakiej [...] się wywodzi i jakie ma „zabarwie[nie po]lityczne.

Na zajęcie „stanowiska' wobec [...]cji politycznych, nurtujących społe[czeńst]wo, jest dość czasu po opuszczeniu [...] szkoły powszechnej i średniej.

Normalny tok nauki w tych sz[kołach] nie znosi atmosfery, jaką rozsnuć si[ę ...] ją w murach szkolnych agitatorzy [...]ni, ad hoc delegowani do takiej „ro[...]

I dlatego dobrze się stało, że na [...]botę" zwrócono uwagę i że zaape[lowano] do rzesz rodzicielskich, by wspólnie [z n]auczycielstwem współpracowały nad [...]pieniem zła, gnieżdżącego się w [...] szkół.

Nie jest to oczywiście sprawa łat[wa ...] [wy]maga wiele subtelności i taktu, w[...] bardzo oględnych środków zapob[iegaw]czych.

Niemniej jednak akcja oczys[zczania] szkół z nalotów politycznych musi b[yć] prowadzona do końca.

Właśnie w imię dobra najmłodsz[ego po]kolenia i kształtowania go w duchu [...]telskim, uczynienia zeń prawych i [...]cznionych pracowników państwa i [naro]du.

Na łamach prasy

Stawka na gen. Skwarczyńskiego

»Czarne na białem« tak wita gen. Skwarczyńskiego jako szefa O Z N.:

»Jeżeli nie wygasły w gen. Skwarczyńskim te hasla, które nas wiodły do zwycięskich bojów o wolność, jeśli łopocą Mu zasłużone sztandary demokracji niepodległościowej, klucz do sezamu siły, drogę do niej znajdzie.

Ale ta droga nie prowadzi przez rozbijanie historycznych form politycznych, które sobie demokracja stworzyła, ani jej zasłużonych organizacji, do których ma zaufanie.

Droga ta nie prowadzi też przez gleichschaltung i marnotrawienie bogactwa indywidualności społecznych, [l]ecz przez jednoczenie we wspólno[ś]cie świadomych odbrębności.

P. gen. Skwarczyński stał dotąd [n]a peryferii życia politycznego w Polsce z jego matactwami i cygaństwami, posunięciami i pociągnięciami.

Wolny od tych metod zabójczych mógłby gen. Skwarczyński łatwiej znaleźć wspólną mowę — musi jednak stworzyć sobie odpowiednie warunki. Nie może być wspólnej mowy ani z niemową, ani z kimś, kto ma zawiązane usta. Nie można konfrontować stanowisk z kimś, komu nie wolno ich wypowiadać pod groźbą konfiskaty.

Akcja konsolidacyjna może się odbywać tylko przy wolnej wymianie myśli i przy pełnym świetle dziennym.

Akcja ta może się odbywać tylko w atmosferze szczerości i zaufania.

Któż nie pamięta oświadczeń wiążących ze stronz wybitnych organizatorów O. Z. N. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, tych politycznych czeków bez pokrycia?

Kto zapomniał słowa b. Szefa Sztabu O. Z. N. płk. Kowalewskiego do korespondenta V. Beobachtera:

»Nie jedno co Pan za nawrót do [d]emokracji uważa, jest jedynie tak[t]ycznym obejściem«. (Cz. n. B. Nr. [1]0).

To gen. Skwarczyńskiemu nie u[ł]atwia sprawy.

Usunąć kłody nieufności z drogi, odtworzyć kapitał zaufania to pierwsze, jakże trudne zadanie, bez którego przecież nie ruszy. A przede wszystkim odtworzyć w Polsce upadłe imponderabilia...«

Trzy sensacje polityczne

Gen. Skwarczyński mówił jawnie, a gen. Skła[d]kowski poufnie o Ozonie

WARSZAWA. Na czoło wysunęły się 3 wydarznia polityczne o ciężarze gatunkowym, być może nie równomiernym, ale interesujące ogół:

1) Mowa wileńska nowego szefa OZN. gen. Skwarczyńskiego,

2) Przemówienie gen. Składkowskiego w senackiej komisji budżetowej,

3) Ostra krytyka rządów szefa resortu sprawiedliwości w komisji budżetowej Sejmu.

Mowa nowego szefa OZN. w zasadzie nie zawierała nowych akcentów, ale różniła się od przemówień jego poprzednika choćby dlatego, że gen. Skwarczyń[ski ...]ściej przeplatał swoje słowa naz[wiskiem] Marszałka Piłsudskiego; wiedząc za[...]dycie moralnym, jakim cieszył się w [społe]czeństwie, szczególnie zaś w sferac[h ...]kratycznych, jego brat ś.p. Adam [Skwar]czyński posługiwał się cytatami [z ...] przemówień.

Przedmiotem dociekań i dużego [zainte]resowania jest treść przemówieni[a gen.] Składkowskiego w senackiej komis[ji bud]żetowej, wygłoszona przy drzwiac[h zam]kniętych.

Poufność zarządzono na prośbę s[...]du, który pragnął nieskrępowany w[ypowie]dzieć się nie tylko w sprawie ogól[nej po]lityki, ale również omówić stanow[isko wo]bec społeczeństwa Obozu Zjednocze[nia Na]rodowego.

Z pogłosek słychać, że premier [...]czył istotne przyczyny ustąpienia p[...]ca i właściwe zamiary jego następc[y gen.] Skwarczyńskiego.

Bardzo nieprzyjemny dzień mia[ł min.] Grabowski. Musiał on na sejmowe[j komi]sji budżetowej wysłuchać całego s[zeregu] przykrych zarzutów.

Szczególnie niemiło było słyszeć [min. Gra]bowskiemu, że krytyka jego osoby [...] nic wspólnego z bezpieczeństwem [...]wa.

Była to aluzja do zamkniętych d[...] procesie adwokata Szumańskiego, [oskar]żonego o zniesławienie ministra.

Przez cały ten czas min. Grabow[ski sie]dział w komisji jak na cenzurowa[nym], szczególnie nieswojo czuł się gdy m[...]kano specjalną wyrozumiałość i p[rzymy]kanie oczu na działalność rozmait[ych ...]nerów i Falang.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że [...]wie uchodzą naogół za element b[...] konserwatywny i prorządowy, gdy [...]torowie uważani są za sui generis [...]łów, można sobie wyobrazić, że m[in.] Grabowski usłyszy jeszcze wiele ni[eprzy]jemnych słów na temat swojego re[sortu w] czasie omawiania budżetu minist[erstwa] sprawiedliwości w senackiej komisji [budże]towej.

Na froncie politycznym

NOWY ZWIĄZEK WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Ze Lwowa donosi agencja „Kabel": Na terenie Lwowa zarejestrowano ostatnio nowo powstałe stowarzyszenie p.n. Związek Byłych Więźniów Ideowych z czasów Walk o Niepodległość Polski.

LUDOWCY OPIEKUJĄ SIĘ INWALIDAMI.

Jak się dowiaduje agencja „Kabel", przy Naczelnym Komitecie Wykonawczym Stronnictwa Ludowego powołany został do życia referat wojskowy i inwalidzki.

Na czele tego referatu stanął gen. Roja.

CO PORABIA KONFEDERACJA SYNARCHICZNA.

Agencja „Kabel" informuje: W tych dn. obradowała w Warszawie rada konfederacji synarchicznej pod przewodnictwem prezesa Tarło - Mazińskiego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w obradach tych brali również udział Ukraińcy. Z terenu lubelskiego donoszą, iż Radykalny Obóz Chłopski, należący do tej konfederacji (na czele którego stoi Maciąg), zgłosił ostatnio w szeregu powiatów woj. lubelskiego swoje zjazdy, które miały się odbyć w końcu stycznia i z początkiem lutego.

Ostatnio jednak władze administracji ogólnej odmówiły zezwoleń na zjazdy synarchistów we Włodawie, Kraśniku i Woli Wereszczyńskiej.

Organizacja ta szykuje się podobno do zwołania w lutym swego „kongresu" do Lublina.

OZON RUSZA NA MAŁOPOLSKĘ.

Agencja „Kabel" donosi:

W tych dniach ukazał się specjalny numer „Wsi polskiej" pod redakcją A. Zachemskiego, poświęcony zagadnieniem Małopolski a w szczególności woj. krakowskiego.

W numerze tym zabierają m. in. głos: inż. Rączkowski (dawna grupa Michałkiewicza), mgr. Ćwikowski, znany działacz młodzieżowy w sądeckim.

Poza tym drukowany jest wywiad z ks. dr. Machayem, oraz wspomnienia o pierwszym przywódcy politycznego ruchu chłopskiego w Małopolsce, ks. Stojałowskim.

Podkreślić należy, że ta akcja wydawnicza zbiega się ze zjazdami i zgromadzeniami, których szereg zostało na najbliższe dwa tygodnie wyznaczonych w wielu powiatach Małopolski.

Cykl odczytów Witosa

WARSZAWA. W prasie polsko - amerykańskiej ukazała się wiadomość o zaproszeniu Witosa na cykl odczytów do Stanów Zjednoczonych. Dzienniki nie donoszą, czy Witos zgodził się na tę propozycję.

ak ks. Windsor spowodował uwolnienie hiszpańskiego dyplomaty z więzienia madryckiego

ONDYN. W niezwykły sposób wyszło aw, że pewien dyplomata hiszpański, uwolniony z więzienia w Madrycie i interwencji... księcia Windsoru.

o w pewnem kinie londyńskiem zło - ukradł portfel, należący do brytyj- go ambasadora w Hiszpanii (obecnie dzibą w Hendaye) sir Henryka Chil -

Henryk Chilton, zawiadamiając wła o swej stracie, wyliczył szczegółowo wierał portfel i m. in. powiedział:

Miałem w tym portfelu także własno y list księcia Windsoru.

Co zawierał ten list ?

Prośbę o zwolnienie jego przyjaciela Don Xawerego Bermejillo z więzienia w Madyrcie, gdzie trzymali go „czerwoni".

Don Bermejillo był kiedyś posłem hiszpańskim w Londynie i zaprzyjaźnił się wówczas z księciem Windsoru, ówczesnym księciem Walji.

Obecnie książę Windsoru dowiedział się o uwięzieniu przyjaciela i zwrócił się do mnie w tym właśnie liście, prosząc o interwencję.

Na szczęście udało mi się to załatwić za pośrednictwem konsula angielskiego w Madrycie. Skłonił on „czerwone" władze do wypuszczenia więźnia na wolność.

Sir Henryk Chilton nosił list księcia Windsoru przy sobie, jak powiedział „ze względu na sentyment, jaki żywi do eks-króla".

Nowy środek przeciw grypie

W szpitalach i klinikach w Anglii poddany został obecnie próbom nowy środek przeciwko grypie i różnym rodzajom przeziębień. Środek ten jest oparty na związkach siarki i nosi nazwę Sulphanilamid.

Według oświadczenia d-ra Colebrooks, ordynatora szpitala londyńskiego imienia królowej Karoliny, liczba wypadków śmiertelnych przy ciężkich przeziębieniach spadła po zastosowaniu nowego środka z 22,8 proc. do 5.5 proc.

Zwłaszcza skutecznym okazuje się sulphanilamid stosowany w początkowym stadium choroby.

Shaw o Stalinie

nadr Shaw zagadnięty co myśli o ro- rowniczej Stalina, odpowiedział:

mawiałem z nim w czasie mego po- w Sowietach.

ż wówczas odczułem, i to wrażenie wuję po dziś dzień, że niestety Sta- m nie wie, dokąd Rosję prowadzić... lą się ci, którzy mniemają, że ten ge y Gruzin z góry nakreślił sobie goto- zablon, w który chce swym uporem i stalową wolą wtłoczyć potężną Rosję. erzcie mi, że to Rosja prowadzi Sta- Rosja wykolejona przez głupców-dok rów, których teorie w praktyce oka- się nie do zrealizowania.

sja w czasie rewolucji październiko- została zepchnięta z właściwej sobie na manowce obcej doktryny.— Wy- o to w masach żywiołowe wstrząsy. ąd leje się krew, terror szaleje, ale h paroksyzmach cierpienia dusza ro- a oczyszcza się, odrzucając stopnio- bce naleciałości.

kąd Rosja zmierza, trudno to jeszcze lić, ale w każdym razie końcowy e- ego cyklu przemian, jakie tam zacho od 20 lat, prawdopodobnie nie będzie nic wspólnego z klasycznym marksiz lub nawet leninizmem.

e będzie to ani „faszyzm" ani „demo yzm" o typie europejskim, ale jakiś no nieznany dotąd typ organizacji państ ej.

Ojciec chciał poślubić córkę

Dramat, który zakończył się podwójnym samobójstwem

Dramat, godny tragedii antycznej, rozegrał się onegdaj w spokojnym mieście Stockdale w Pensylwanii, w Stanach Zjedn. W skromnej willi, zamieszkanej przez Nelsona Meese, 47-letniego urzędnika handlowego, znaleziono dwa martwe ciała, Meesego i 17-letniej dziewczyny Nellie Nollis.

Już od wielu miesięcy kochali się, mimo dużej rożnicy wieku. Poznali się na zabawie publicznej. Mieli się wkrótce pobrać. Onegdaj Nelson Meese spotkał matkę Nellie. Nie widział jej nigdy, a mimo to miał wrażenie, że ją poznaje. Szalone podobieństwo, dziwne przeczucie. I nagle olśnienie: kobietę tę znał niegdyś. Kochał ją, przeżyli ze sobą niegdyś szereg miesięcy. Potem Meese wyjechał i zapomniał o swojej miłości.

— To ja, którą znałeś niegdyś,— rzekła matka Nellie.

— A twoja córka?

— To twoje dziecko, urodzone po naszym rozejściu się.

Zmiażdżony tą wiadomością Meese, pobiegł jak szalony do domu. Tam czekała go Nellie, która nie wiedziała nic o całej tragedii. Meese opowiedział jej krótko o wszystkim.

Nie mogli oboje przeżyć tego tragicznego zrządzenia losu. Położyli się obok siebie z rewolwerami w rękach. Padły dwa strzały i krew ojca i córki popłynęła z przestrzelonych głów.

Wilhelm II w piwnicy

BERLIN. W Duisburgu wydarzył się niedawno charakterystyczny wypadek. Pracownik pewnej instytucji został usunięty, za to, że zniósł do piwnicy z węglem portret byłego cesarza Wilhelma II-go, zdobiący ścianę gabinetu dyrektorskiego.

W związku z tym wypadkiem, »National Ztg.« oburza się na ludzi, którzy teraz jeszcze ozdabiają swe biura portretem eks-cesarza, którego zasługi historyczne są mocno kwestionowane i który nie cieszy się poważaniem obecnego pokolenia »z wyjątkiem garstki nieuleczalnych«.

Znaczek pocztowy za 10.000 złotych

Na odbytej w tych dniach w Londynie licytacji sprzedany został m. in. jeden znaczek pocztowy Togo, pochodzący z 1915 roku, a przedstawiający wartość nominalną 2 marek niemieckich za piękną sumę 380 funtów szterlingów, a więc przeszło 9.900 zł.

Znaczków takich jest wogóle 6 w posiadaniu różnych kolekcjonariuszów, przyczym dwa z pośród nich znajdują się w kolekcji zmarłego króla angielskiego, Jerzego V.

Sprzedany znaczek pocztowy Togo stanowił część kolekcji bogatego bankiera londyńskiego M.J. Blaira, który za całą tę kolekcję uzyskał na licytacji ogromną sumę 17.750 funtów szterlingów, co odpowiada w przeliczeniu z górą 460.000 zł.

Arno Alexander

43 **DLA MATKI**

(Powieść kryminalna)

ni Ada opowiedziała o wizycie Bunde o tym jak dotarła stopniowo do jej ce- biorąc na spytki starego sługę Zazyle- uzupełniając jego wiadomości półsłów i, ktńre zdołała wyciągnąć od męża. tępnie opisała szczegółowo, jak posz- o Bundera pertraktować o nabycie ban tów angielskich i jakie niesłychane wa ki jej Bunder postawił.

rowy czuł się jak człowiek, stojący na ycie góry i patrzący na dolinę, w któ wchodzące słońce zaczyna rozpraszać . Jeszcze nie widział jasno, ale już e rzeczy zaczęło się wyłaniać z mroku. az już wiedział, do czego Bunderowi by otrzebne banknoty, nie wątpił również Śniewski był wmieszany w tę sprawę; o tym mógł przypuszczać, że jej bada zaprowadziło komisarza Borewicza do u dyrektora banku.

ecz pozostawało niejasne, kto zamor- ał Borewicza. Bunder? Zdawało si je- , że próby szantażowania państwa wskich były znacznie późniejszego po dzenia...

ani Ada jeszcze nie skończyła opowia ia. Zaczęła opisywać stan skrajnego niecenia męża, który niemal co godzi- zapytywał o Bundera, z dnia na dzień erwując się coraz więcej i jak przed - oraj te pytania ustąły nagle. Zamiast zjawiły się inne: chcłai wiedzieć koniecznie, ci się stało z synem, dlaczego nie ma listu do tej pory... Wreszcie kazał wysłać depeszę, wzywającą syna do natychmiastowego powrotu, później zarządził, by zamówiono miejsce na okręcie, odchodzącym do Nowego Jorku i spakowano kufry Romana. Zanim to wszystko zostło zrobione, zdenerwowanie chorego wzrosło tak niepomiernie, że już nie było innego wyjścia, jak mu powiedzieć całą prawdę.

I wówczas się stała ta rzecz najmniej oczekiwana — wiadomość o śmierci jedynego syna uspokoiła go zupełnie.

— Zaczynam zrozumieć... — wtrącił Jarowy.— Tak, proszę pani, inaczej nie mogło być ! Syn pana dyrektora był wplątany niewątpliwie w historię z banknotami angielskimi. O tym dowiedział się Bunder i spróbował szantażować pana Śniewskiego, który żył w ustawicznej obawie przed szantażystą i przed groźbą,że jego syn może być aresztawany lada chwili. Sądzę, że pani się wcale nie pomyliła, mówiąc, iż uspokoił się i nawet ucieszył na wiadomość o śmierci syna. Psychologicznie to jest wytłumaczalne. Pewność, że wielkie nieszczęście już się stało, okazała się lżejsza do zniesienia niż ciągłe wahanie między strachem, a nadzieją...

Pani Ada milczała. Siedziała lekko pochylona ku przodowi i spoglądała w okno.

— Może pan ma słuszność — zauważyła wreszcie niepewnym głosem.— Ale... przecież mówiłam panu, że przed dwoma dniami mąż przestał nagle zapytywać o Bundera. Tak, panie Komisarzu... przed dwoma dniami, a wówczas nie wiedział jeszcze, że Roman nie żyje.

— Pani uważa jest trafna — podjął w zamyśleniu Jarowy i ten moment trzeba wyjaśnić... Przed dwoma dniami, mówi pani... Dziwne...

Rozległ się dzwonek i Jarowy drgnął mimowoli. Znał doskonale ten rodzaj dzwonka, mocny i świadomy celu — tak policja kryminalna obwieszcza swoją wizytę.

Wstał i zbliżył się do okna. Teraz nie mógłby spojrzeć tej kobiecie w oczy.

Odwrócił się, gdy wszedł stary sługa Bazyli, meldując lekko drżącym głosem:

— Pan komisarz Balk i jeszcze dwóch panów proszą o widzenie się z jaśnie panią...

XX.

Balk wszedł pierwszy. W rozpiętym futrze i z kapeluszem w ręce zrobił kilka prędkich kroków, zatrzymał się i spojrzał dokoła. Za nim ukazało się dwóch mężczyzn, którzy stanęli milcząco po obu stronach drzwi.

Komisarz Balk skłonił się uprzejmie pani Śniewskiej, obrzucił przelotnym, nieco zdziwionym spojrzeniem Jarowego i skinął mu lekko głową.

— Komisarz policji kryminalnej Balk— przedstawił się— Przepraszam panią bardzo, ale... — urwał i zwracając się do Bazylego, który chciał opuścić pokój, dodał pośpiesznie: — Panie, panie... proszę tu zostać...

Pani Ada wstała, zmierzyła go z góry do dołu wzrokiem, który mówił aż nadto wyraźnie, że ona uważa to wtargnięcie za niepożądane w najwyższym stopniu, a przy tym jeszcze się nie oientuje, jakie niebezpieczeństwo z tej strony bagraża.

— Czego pan sobie życzy, panie komisarzu? — zapytała spokojnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika piotrkowska

WTOREK
25
STYCZEŃ
1938

Nawrócenie św. Pawła
Jutro: Polikarpa B.M.

RADIO

WTOREK, dnia 25 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne";
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka (płyty);
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka (płyty);
8. Audycja dla szkół;
11..15 Audycja dla szkół;
11.40 Ludwik van Beethoven: Soneta na skrzypce i fortepian Es-dur op. 12, Nr. 3;
11.57 Czas i hejnał;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodarcze;
15.45 „Czemu nie mam śpiewać" — obrazek z dziecińsstwa St. Moniuszki;
16.05 Aktualności finanasowo - gospodar.
16.15 Trio Poznańskie i Adam Raczkowski— tenor;
16.50 Pogadanka;
17.00 Dakar—port afrykański—felieton;
17.15 Recital fortepianowy Z. Dygata;
17.50 Polowanie na wilki— pogadanka;
18.00 Wiadomości sportowe;
18.10 Skrzynka techniczna;
18.35. Audycja dla wsi;
19.00 Nieśmiertelne książki: wieczór IX: „Bajki z 1001 nocy";
19.30 Duet mandolin z fortepianem;
19.50 Pogadanka;
20.00 „Fra diavolo" (czyli „Oberża w Terracina") opera komiczna w 3-ch aktach;
22.50 Dziennik i kom. meteorol.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy płyty);
14.10 Flet, obój i fagot w muzyce Mozarta (płyty);
15.00 Pogadanka;
15.10 Wiadomości sportowe;
15.15 Zespół A. Furmańskiego;
18.00 Muzyka lekka (płyty);
19.05 Koncert solistów;
19.55 Życie kulturalne;
22.00 Muzyka lekka (płyty);
22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club";
23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Dziś Rada Miejska

Dziś o godz. 19.30 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w następującym porządkiem obrad:

Przyjęcie protokółu Nr. 55, komunikaty Prezydenta Miasta, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z kontroli gospodarki miejskiej za r. 1936 - 37,

Wnioski i interpelacje.

Jak na Piotrków mało

Urządzona w dniu 23 b.m. zbiórka uliczna na pomoc zimową dla bezrobotnych przyniosła dochód w kwocie zł. 343.06, co Powiatowy Obywatelski Komitet podaje do pnblicznej wiadomości.

— — —

Powiatowy Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Piotrkowie wyraża podziękowanie wszystkim przedstawicielom społeczeństwa, którzy wzięli ask. udział w zbiórce ulicznej na zimową pomoc dla bezrobotnych, przeprowadzonej w dniu 23 b.m.

1.300 rodzin korzysta z Pomocy Zimowej

Z zimowej pomocy korzystało na terenie m. Piotrkowa w b.m. około 950 rodzin, łącznie z powiatem z akcji zimowej pomocy Komitetu skorzystało 1.300 rodzin.

Nie uspokoisz sumienia — póki nie podzielisz się z bezrobotnym bratem

Podniosłe uroczystości w Piotrkowie

z okazji rocznicy Powstania Styczniowego

Piotrków Tryb. należy do rzędu tych już bardzo nielicznych miast, które mają powstańców. W Piotrkowie mieszka por. Walenty Koleczko. I Piotrków z niepokojem spogląda na czcigodnego starca, czy aby przypadkiem nie jest zmożony chorobą, czy mu czegoś nie brak.

Piotrków pragnie go jak najdłużej mieć w swych murach, żywego, zdrowego, czerstwego nawet !

A porucznik Walenty Koleczko istotnie jest czerstwy i choć pamięć czasem zawodzi, to jednak przytomność umysłu— nadzwyczajna.

Porucznik Koleczko, który winien w spokoju i beztrosko spędzać ostatnie — bodaj najdłuższe lata swego zacnego żywota, jest obarczony troskami, przeważnie materialnymi. Ma domek na krańcu miasta nie daje prawie żadnych dochodów, a tu magistrat nakłada podatki i grozi egzekucją. Ale nie ugina się, trochę tylko wymyśla i dalej kwitnie na obliczu powstańca dobrotliwy uśmiech.

Porucznik Koleczki, jeden z pięćdziesięciu trzech żywych pomników Powstania 1863 roku, żyje dość jednostajnie.

Wstaje o świcie, a w zimie, gdy dni krótkie, jeszcze ciemności panują wokoło już Koleczko krząta się po mieszkaniu, śniadaniu przegląda gazety, wykazując że zrozumienie dla spraw bieżących. Interesuje się polityką, ujmując zaga nia niezwykle trafnie. Mieszka na pię co nie przeszkadza mu bynajmniej b dać kilka nawet razy dziennie do og ka.

Prawie codziennie przegląda książki, sujące Powstanie Styczniowe.

Porucznik Walenty Koleczko wzia dział w nabożeństwie, urządzonym p Związek Legionistów w rocznicę Po nia Styczniowego, w sobotę 22 b.m. jutrz do czcigodnego Weterana udał delegacje miejscowych organizacji, w dzących w skład Federacji Zw. Obr. O zny.

Do zebranych zeszedł Porucznik K ko. P. Starosta Powiatowy, Ignacy S miński w imieniu władz państwowych korował go Krzyżem IV Klasy Polski rodzonej i złożył najserdeczniejsze ż nia w krótkich a mocnych słowach.

W imieniu Federacji złożył życzenia teranowi Styczniowego Powstania kpt czyński, w imieniu Zw. Legionistów Rajpold, w imieniu szkół — p. Dyr. G wska, wreszcie delegacje szkół wręc mu wiązanki kwiecia żywego.

Porucznik Walenty Koleczko był pełnej formie". Mimo silnego wzrusze pływających do oczu łez, czcigodny rzec obszedł wszystkich zebranych, kował, starając się z każdym zamieni ka słów.

Wśród okrzyków na cześć Weter Por. Koleczko powrócił do swego mi kania. Na obecnych uroczystość wy ła nie kłamane bardzo silne wrażenie.

CZESŁAWA CHĄDZYŃSKA-FISZEROWA.

Żywe Relikwie.

p. por. Koleczce.

Kultem w dzieciństwie stał mi się Wasz Czyn,
Który „rozsądni" mienili szaleństwem...
Możni ganili — często zdradzał gmin,*
Dusza krwawiła się Waszym męczeństwem.

W domu powstańca wzrastałam — i w krew
Weszło mi wolnej Ojczyzny pragnienie
Jako Mojżesza gorejący krzew
W sercu płonęło gorące dążenie...

Szkolny mundurek ośmioletniej, krył
Dzieje walk Waszych, przed żandarmów okiem...
„Granica" była próbą hartu, sił,
Westchnieniem ulgi żegnana głębokim.

Woziłam książki szereg szkolnych lat
By rozpalały wkoło święte znicze
Chóralnych pieśni nie dosłyszał kat,
Snuły się wspomnień prądy tajemnicze...

Mimo nadziei, nie sądził nikt z nas,
Że zmartwychwstania chwila taka bliska...
Że Wódz istnieje — że spełnił się czas,
Że wojsko polskie wstaje z uroczyska...

Waszymi ślady, pójdzie przelać krew,
Do Waszych czynów dołączy swe czyny,
Że ich powiedzie Jego Władczy zew,
By Matkę wskrzesić i zdobyć wawrzyny.

Waszą zasługą, że zrodził się Wódz,
Hartem, zapałem, zapłodniwszy duszę
Że nic go ugiąć nie mogło, ni zmóc...
Ożyła Polska w dziejów zawierusze...

Więc bohaterskim Weteranom cześć!
Z wszystkimi, siwą pochylam dziś głowę
I zasłużony pragnę hołd Wam nieść,
Żywe Relikwie nasze narodowe.

*) w Siecieniu (ziemia płocka), własności mego wuja, także powstańca, miejscowa ludność za 3 ruble od głowy wydawała powstańców, ukrytych w dołach od kartofli. Byli jednak i tac , co poszli walczyć w szeregach.

Słuszne zarządzenia starosty warszawskiego

winno znaleźć oddźwięk i w Piotrkowie

Starosta grodzki śródmiejsko - grodzki w Warszawie polecił pociągnąć do odpowiedzialności karno - administracyjnej dyrektorów przedsiębiorstw, zaniedbujących przepis punktualnego rozpoczynania programów.

Niezależnie od tego w interesie publiczności, przybywającej punktualnie na widowisko, polecono spóźniających się nie wpuszczać na salę w czasie trwania przedstawienia aż do najbliższego antraktu.

Słuszne i celowe zarządzenie starostw warszawskiego spotkało się z powszechnym uznaniem, gdyż celem powyższego przepisy jest wdrożenie zarówno przedsiębiorstw, jak i publiczności do punktualności, tak niezbędnej w życiu codziennym.

Kary za nieprzestrzeganie przepisów widowiskowych, są bardzo wysokie, a mianowicie sięgać mogą do 3000 zł. grzywny i 3 miesięcy bezwzględnego aresztu. Ponad to uporczywe nieprzestrzeganie tych przepisów grozi odebraniem koncesji.

Jeżeli chodzi o Piotrków, to wydanie takich przepisów jest kwstią palącą. Bowiem przyjęło się tu za regułę i niejako uchodzi za oznakę dobrego tonu systematyczne opóźnianie się na wszelkie widowiska przez naszą doborową publiczność, co z kolei znowuż, ze względu na interesy kasowe, pociąga niejednokrotnie bardzo pokaźne opóźnienia rozpoczęcia przedstawień przez dyrektorów teatrów zawodowych czy kierowników miejscowej sceny amatorskiej.

Stan taki dłużej trwać nie może i nie powinien, gdyż dezorganizuje on porządek życia prywatnego, a zarazem depopularyzuje same imprezy w oczach publiczności.

Mamy nadzieję, że miejscowe władze administracyjne wglądną bliżej w te nie wesołe sprawy i uregulują je ku ogólnemu zadowoleniu.

Zgon podczas sn pod Piotrkowem

Wędrowny żebrak, 76-letni Antoni Ł ga, wędrujący od wsi do wsi, doszedł późnym wieczorem do wioski Gazo gm. Bogusławice, zatrzymał się na no

Sołtys wyznaczył mu nocleg w za dzie Andrzeja Łaskiego, gdzie też udał na spoczynek.

Nazajutrz jednak ku ogólnemu zdu niu gospodarzy — starzec nie dał zn życia i zaniepokojeni jego milczeniem scy stwierdzili, że Łodyga zmarł nag czym powiadomili odnośne władze.

Likwidacja nielegalnego zakładu dentystycznego w Piotrkowie

Znany ze swej energii lekarz powiatowy dr. Br. Broszkowski w asyście władz bezpieczeństwa dokonał rewizji w mieszkaniu Szai Złotnika przy ul. Curie - Skłodowskiej 8, gdzie wykryto nielegalny „gabinet dentystyczny". Zakwestionowano narzędzia lekarskie i t. p., świadczące na bitniej , że Złotnik zajmował się niele nie praktyką dentystyczną.

Sprawa Złotnika skierowana została sądu starościńskiego.

— — —

reliminarz budżetowy Wydziału Pow.

zatwierdzony przez Radę Powiatową

była się w Piotrkowie posiedzenie Powiatowej, na którym rozpatrywa preliminarz budżetowy Powiatowe- iązku Samorządowego w Piotrkowie niu przewodniczył starosta powiato- Ignacy Strzemiński, który po odczy- porządku obrad zakomunikował Ra- że na miejsce opuszczającego po- piotrkowski p. Janusza Zaremby do wszedł nowy radca w osobie p. Ed - Bary.

oszone 3 wnioski nagłe p. starosta na koniec posiedzenia, poczym przy ono do odczytania protokółu z poprze posiedzenia Rady.

stępnie przewodniczący p. starosta miński imieniem Wydziału Powiato- wygłosił sprawozdanie z działalnoś- w. Zw. Samorządowego za rok spra- awczy, podkreślając przy tym, że po w r. ub. prace koło budowy nowej Piotrków - Częstochowa będą nadal nuowane d r.b.

zrobotni ze wsi zatrudnieni będą w możności, gdyż roboty będą prowa w większości wypadków przez po- gólne gminy sposobem szarwarko -

terenu powiatu przede wszystkim za- ieni będą bezrobotni z dużych sku - jak Wojciechów, Bełchatów, Sulejów

A. Kauc wystąpił z wnioskiem o ejszenie diet dla członków Rady Pow. sek ten jednak upadł.

lej p. starosta Strzemiński omówił et administracyjny, oświadczając, że dniczych zmian w budżecie nie ma, onując przy tym wprowadzenie nowe- a naszym terenie podatku od budyn - nie związanych z gospodarstwem rol jak zakłady przemysłowe, fabryki i

lku radnych, jak p.p.: Walicki, Be - i Kauc atakowali rozrost budżetu, y rok rocznie szybko ulega zwiększe- mimo naprawdę ciężkich warunków erialnych na wsi.

e strony Wydziału Powiatowego pad wyjaśnienie, że preliminowany na rok 39 budżet Wydz. Pow. nie sięga jeszcze z r. 1924, a znajdujący się d dyskusji żet wzrósł tylko o sumy przewidywa- wpływów z dodatków do państwowe podatku.

. Madaliński wypowiada się za zmniej iem opłat od uboju w rzeźniach, co — zdaniem — wpłynie dodatnio na frek cję w rzeźniach.

ział dochodów przyjęto po bardzo dłu- i ożywionej dyskusji. Z kolei przystą no do wydatków. Wpłynął tu wniosek reślenie pozycji 1200 zł. na opłacanie denta Związku Rewizyjnego Samorzą Terytorialnego, spotkał się jednak z wy ieniem p. starosty, że jest to niemożli- jednak będzie można wystosować do dz nadzorczych pismo o zmniejszenie opłat przynajmniej o 50 proc.

dziale przedsiębiorstw komunalnych a nie przyznała podwyżki wynagrodze dla kierownika fermy w Milejowie, po awiając je w dotychczasowej wysokoś

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sydiów dla wiejskich organizacyj mło- żowych.

pozycją był p. Madaliński, jednak na osek r. Berenca — Rada postnowiła su dla wiejskich organizacyj młodzie ych zwiększyć z 3 na 4000 zł. z tym dzie prowadzona ścisła kontrola, da i na co pieniądze społeczne są da- e.

R. Berenc porusza sprawę bełchatow- skich chałupników i robotników, którzy znajdują się w rękach około 115 pracodaw ców żydów, wydających im za pracę kwit ki do sklepów, zamiast pieniędzy. R. Kauc wnosi założenie Bezprocentowej Kasy dla powstających spółdzielni.

Następnie dokonano wyboru 8 nowych członków Rady K.K.O. i 3 zastępców oraz 3 członków i 3 zastępców do Rady Związku Międzykomunalnego Szpitalnego w Piotrkowie. Dalej postanowiono wprowadzić przymus ubezpieczenia płodów rolnych od gradobicia i klęsk żywiołowych. Na razie będzie on bezpłatny.

Z kolei p. starosta odczytał wnioski nagłe zgłoszone na początku posiedzenia, a dotyczące: zatrudnienia bezrobotnych ze wsi na prowadzonych na terenie powiatu piotrkowskiego robotach publicznych, ochroni koni, przeznaczonych na podwody dla wojska, dostaw materiałów na budowę dróg.

Wnioski te zostały przyjęte.

Odrzucony został natomiast przez prze wodniczącego jeszcze na początku obrad wniosek r. Kauca, domagający się uchwalenia przez Radę Powiatową i wysłania do odnośnych władz pisma, zakazującego żydom przybywania do Polski z zagranicy, przeznaczenia na parcelację majątków żydowskich i t.p.

Po z górą sześciogodzinnych obradach posiedzenie zamknięto.

Nowe władze Piotrkowskiego Podokręgu P. R.

W ub. niedzielę odbyło się Walne Roczne Zebranie Piotrkowskiego Podokręgu Kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, na którym sprawozdanie z rocznej działalności Podokręgu złożyli p. p.: prezes Ferdynand Thorentz, sekretarz W.Wittek i skarbnik Wład. Wrzeszcz.

Na zebraniu tym dokonano wyboru nowych władz Podokręgu, do których weszli p. p.: prezes P. Thorentz, vice-prezes i przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny — W. Kuczamer, sekretarz W. Wittek i skarbnik Janiak.

Zuchwała kradzież w śródmieściu

Nocy onegdajszej nie ustaleni na razie sprawcy dokonali w śródmieściu zuchwałej kradzieży w sklepie Abrama Torenber ga przy ul. Toruńskiej 1. Złodzieje miano wicie skradli rozmaitych towarów na ubra nia cywilne i wojskowe łącznej wartości z górą 5000 zł.

Wszczęte natychmiast przez władze dochodzenie nie dało na razie wyniku.

Moja panna mama

Danielle Darieux, cieszy się ostatnio u nas ogromną popularnością i wszelkie filmy z jej udziałem mają zapewnione powodzenie.

Tę przeróbkę bulwarowej Jarsy Verneuil'a sfilmowano specjalnie dla Danielli Darieux, najmłodszej ulubienicy Paryża (już obecnie porywanej przez nienasycony Hollywood).

Danielle Darieux ani w „Mayerlingu", ani też w „Nicponiu" — nie dała takiego koncertu gry finezyjnej, pełnego czaru kobiecości, co w filmie „MOJA PANNA MAMA".

„MOJA PANNA MAMA" to film który bije rekordy.. Piękna Danielka reprezentuje tu wprost wulkaniczny temperament wdzięk i ujmującą urodę ekran jest stale pełny jej osóbki.

„MOJA PANNA MAMA" tą tryskającą szampańskim humorem komedię, pełną niewysłowionego czaru i uroku wyświetla w kino „ROMA". Kr.

Urząd Wojewódzki Łódzki Łódź, dnia 10 stycznia 1938 r.
Wydział Ogólny
Nr. OC. II. 8/80.

OBWIESZCZENIE.

Na skutek wniosku Zarządu Miejskiego w Piotrkowie z dnia 8.VII.1937 r. Nr. III.D.6. — na podstawie art. 21 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24.IX.1934 r. o prawie o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776) oraz art. 45, rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341) zarządza się rozprawę ustną co do wywłaszczenia nieruchomości, położonych w Piotrkowie o łącznej powierzchni 423,11 m^2, a mianowicie: gruntów o powierzchni 3437,32 m^2 wraz z zabudowaniami przy ul. Limanowskiego Nr. 1, będących własnością Władysława Psarskiego i Sukc. Marii Psarskiej oraz gruntów o powierzchni 855,79 m^2 wraz z zabudowaniami przy ul. Wiślanej Nr. 14, będących własnością Antoniego Berlińskiego.

Wywłaszczenie powyższych gruntów i zabudowań, potrzebnych pod budowę ulicy łączącej ul. Limanowskiego z ulicą Krakowską w Piotrkowie nastąpić ma na rzecz gminy m. Piotrkowa i polegać będzie na odjęciu prawa własności tychże dotychczasowym właścicielom.

Powyższa rozprawa, którą przeprowadzi delegowany w tym celu urzędnik Urzedu Wojewódzkiego Łódzkiego, odbędzie się w Zarządzie Miejskim w Piotrkowie **w dniu 10 lutego 1938 r. o godz. 11;ej przed poł.**

Podając powyższe do publiczuej wiadomości, Urząd Wojewódzki wzywa strony zainteresowane a w szczególności:

a) Zarząd Miejski w Piotrkowie, jako działający w imieniu gminy m. Piotrkowa
b) oraz właścicieli wywłaszczyć się mających nieruchomości a mianowicie:
   1) Władysława Psarskiego, syna Wiktora i Sukc. śp. Marii Psarskiej a to: Wiktora, Zygmunta, Władysława i Stanisława Psarskich oraz Marię z Psarskich Nieniewską, Halinę z Psarskich Bronikowską i Irenę z Psarskich Solańska,
   2) Antoniego Berlińskiego,
c) jakoteż inne osoby bezpośrednio w tej sprawie zainteresowane (art. 21 § 1. prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym) —

aby jawiły się na rozprawie w miejscu i w terminie wyżej oznaczonym.

Ewent. żądania, wnioski i zarzuty należy wnosić najpóźniej do protokółu rozprawy, gdyż inaczej — w myśl art. 47, pkt. 2 wyż. powołanego rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym — jako wniesione w terminie spóźnionym nie będą one rozpatrywane.

ZA WOJEWODĘ:

(—) **Aleksander Tymianiecki**
Naczelnik Wydziału Ogólnego.

K. S. „Ruch" jedzie do Łodzi

na mistrzostwa Polski

W ub. niedzielę odbyły się w sali im. Kilińskiego w Piotrkowie eliminacyjne zawody w siatkówkę męską o prawo pierwszeństwa do rozgrywek o mistrzostwo Polski na rok 1937/38 pomiędzy mistrzem Piotrkowa R. K. »Ruch« i mistrzem Częstochowy — tamtejszym W.K.S., który niespodziewanie wybił się na mistrza Częstochowy, gdyż ogólnie przewidywana była częstochowska »Brygada« na mistrza.

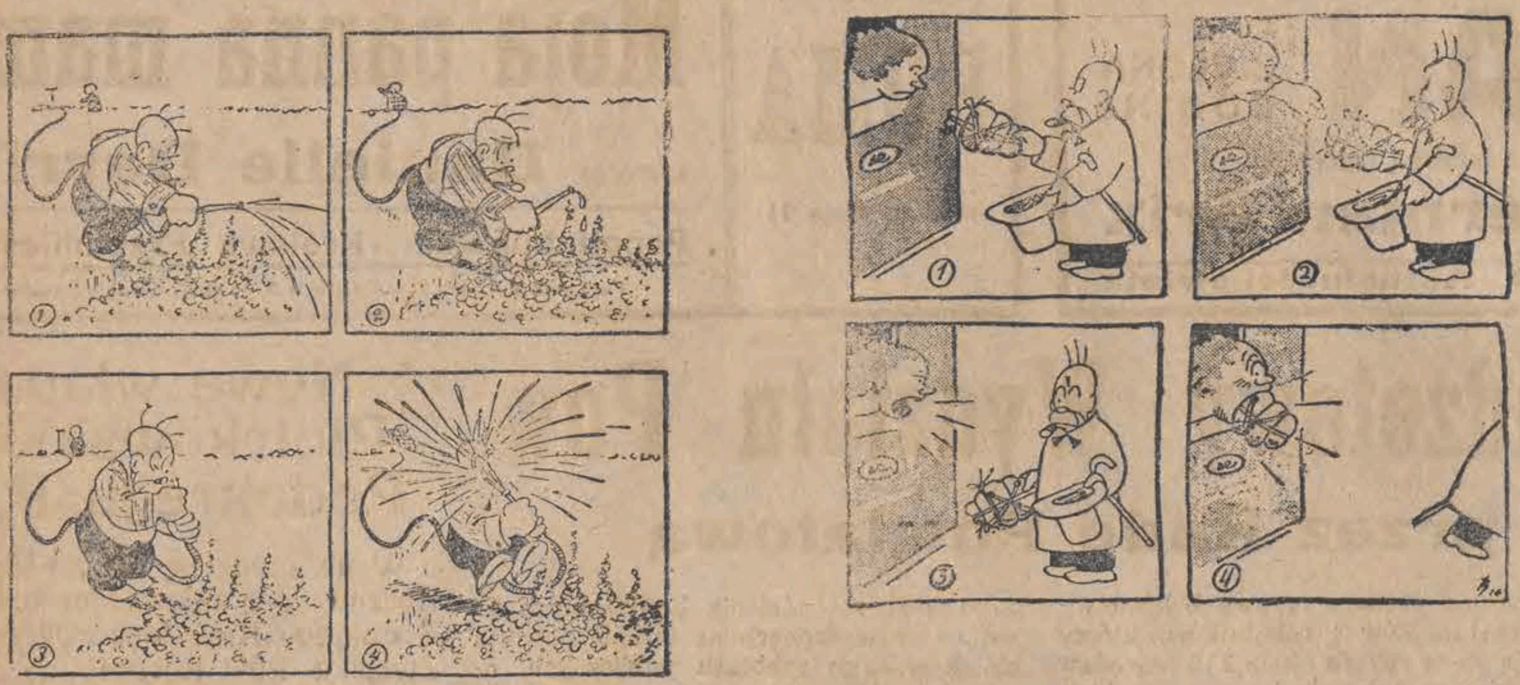
Skład »Ruchu« był następujący Mirosław Gubała, Wilhelm Wittek, Dionizy Rożalski, Kazimierz Stus, Iwański i Władysław Potocki, zaś częstochowskiego W. K. S.: Marcin Król, Antoni Bochniak, Józef Rożalski, Zygmunt Gnaciński, Edmund Limikowski i Piotr Bryjak.

Zawody te przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie piotrkowskiej, która pokonała Częstochowę w stosunku 3:2 (15:12, 15:11, 15:5 i 8:15, 9:15).

Do przerwy sędziował p. Łępicki, po przerwie p. Wittek.

Dzięki temu zwycięstwu piotrkowski »Ruch« zakwalifikował się do walk o mistrzostwo Polski, które odbędą się w Łodzi.

Przygody Agapita Krupki



Niemcy skracają swe koszule

Na mocy rozporządzenia ministra ekonomji, obywatele niemieccy od 1 stycznia 1938 r. nosić mogą skrócone koszule o 2 cale.

Wedle obliczeń, oszczędzi się w ten sposób około 30 milionów jardów płótna w ciągu roku.

Młoda wieśniaczka zatruła się wędliną

Mieszkanka kolonii Praszka, gm. Będków, 19-letnia Marianna Ludwiczak, przy wieziona została do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie z objawami silnego zatrucia. Okazało się, że młoda wieśniaczka spożyła wędlinę, którą nabyła w wiejskim sklepiku w Praszce.

Zawiadomione o tym wypadku władze wszczęły niezwłocznie energiczne dochodzenie celem stwierdzenia, skąd pochodzi zatruta wędlina.

HUMOR

ORGANIZACJA.

— Bez naszego buchaltera, wszyscy zasnęliby w biurze.

— Cóż, on taki służbista?

— Nie, ale chrapie tak głośno, że niikomuspać nie daje!

PORADZIŁ SOBIE.

— Właściwie dentysta miał mi usunąć tylko jeden ząb, ale wyciągnął dwa.

— Czy drugi ząb był też zepsuty?

— Nie, to nie — ale dentysta nie miał wydać reszty z dziesięciu złotych!

KUŹNIA z narzędziami do wydzier... nia na dogodnych warunkach. Wiado... gm. i wieś Uszczyn u p. Wójcika.

OKAZYJNIE do sprzedania ciepłe w... ne palto damskie na watolinie w b... dobrym stanie, jesionka męska i p... męski nieprzemakalny. Ul. Legionów m. 6 (drugie piętro).

OKNA inspektowe do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Gł. Tryb."

ZAGUBIONO kartę rzemieślniczą na... Józefa Gawrońskiego, zamieszkałego Kamocinie, gm. Szydłów, wdane prze... rostwo w Piotrkowie dnia 7-III 1926 r... rą unieważnia się.

AUTOBUS CHEWROLET 6-ka wyco... z ruchu tanio do sprzedania na ciężar... Wiadomość: Bełchatów, Częstochowa.

POSZUKUJĘ mieszkania 1 pokoju z... nią w śródmieściu. Adresy kierowa... Admin. „Głosy Tryb. dla „K.R.".

UCZĘ PISAĆ NA MASZYNIE najnowszą metodą ślepą 3 systemy... szyn. Nauka indywidualna.
Piotrków, Legionów N...

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchną ew... alne 2 pokoje z kuchnią Pierackiego... Wiadomość: Al. 3 Maja 6 w biurze.

Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński. Druk: „A. Pański, Spadk." Piotrk